

# Dostawca surowego mleka trafi do więzienia za utrudnianie pracy policji

16 listopada 2017

W Kanadzie sprzedaż mleka niepasteryzowanego indywidualnym odbiorcom jest nielegalna. Zakaz wprowadzono w trosce o zdrowie Kanadyjczyków, by zapobiec sprzedaży surowego mleka w warunkach, które mogą wywołać u konsumentów choroby bakteryjne. Niezadowoleni mieszkańcy, którzy chcą pić surowe mleko, razem z rolnikami zawiązują spółdzielnie mleczarskie. Spółdzielcy (czyli współwłaściciele) finansują działalność spółdzielni i otrzymują w zamian bezpłatnie surowe mleko.

Działalność ta nie podoba się Ministerstwu Rolnictwa, Żywności i Spraw Wiejskich oraz Ministerstwu Zasobów Naturalnych, które nasyłają na farmerów policję, by próbowała znaleźć na rolników „haka” i udowodnić, że mleko jest sprzedawane lub produkowane w złych warunkach sanitarnych.

Jednym z takich rolników jest Michael Schmidt (lat 63), który jest właścicielem Glencolton Farms w Priceville w Kanadzie i dostarcza mleko do Richmond Hill. Rolnik walczy o prawa do wolności żywieniowej dla siebie i 120 członków swojej spółdzielni, której dostarcza nieprzetworzone mleko.

2 października policja dokonała nalotu na jego farmę, a około 70 osób próbowało jej przeszkodzić. Drogę wyjazdową blokowano ciągnikami rolniczymi do momentu, gdy policja zwróciła to, co chciała zabrać. Pięć osób zostało aresztowanych, w tym Michael Schmidt. Jak wyglądała blokada i co chcieli zabrać policjanci widać na poniższym filmie.

Dwie osoby zwolniono, jedną uznano za niewinną, jedna ma stanąć przed sądem 23 listopada, a Schmidt został skazany na

karę 60 dni więzienia w Penetanguishene za przeszkadzanie funkcjonariuszom policji w wykonywaniu ich obowiązków w zbieraniu dowodów na jego farmie. W więzieniu ma przebywać w sobotę i niedzielę. Będzie wychodził na dni robocze. Oprócz tego ma przekazać 100 dolarów kanadyjskich na fundusz pomocy ofiarom.

Podczas procesu Michael Schmidt utrzymywał, że nie doszło do żadnego aktu przemocy, a jego farma jest własnością osób, które uczestniczyły w blokadzie. Rolnik twierdzi, że z powodu swojej działalności znajduje się na celowniku władz. „Ciągłe mnie śledzą, a teraz wsadzają do więzienia. To zemsta polityczna. To kolejne nadużycie władz, które nie chcą usiąść i porozmawiać: „Sprawdźmy, czy to co robisz jest legalne czy nie”.”

Lewis Taylor, który jest współwłaścicielem spółdzielni powiedział gazecie „Toronto Sun”, że do spółdzielni należy 130 rodzin, wszyscy popierają Schmidta i chcą działać legalnie. Dodał, że członkowie spółdzielni są jedynymi osobami, które spożywają mleko z farmy i wszyscy chcą nadal działać w zgodzie z prawem. Taylor dodał, że ponieważ członkowie byli jedynymi, którzy piją surowe mleko z Glencolton Farms i żadne prawo nie zostało formalnie złamane, bo mleko nie jest produkowane w celach komercyjnych. Warunki produkcji mleka na farmie są monitorowane, bo wszystkim członkom spółdzielni zależy na zdrowym mleku.

Zakaz napędza biznes w Stanach Zjednoczonych. W stanach graniczących z Kanadą rozkwita produkcja i sprzedaż surowego mleka, które Kanadyjczycy kupują i wwożą legalnie do swojego kraju. W Ontario surowe mleko „pod stołem” pije ponad 250 000 mieszkańców miasta.

Autorstwo: Maurycy Hawranek

Na podstawie: [TorontoSun.com](http://TorontoSun.com), [Ausrawmilk.org](http://Ausrawmilk.org), [Goniec.net](http://Goniec.net)

Źródło: WolneMedia.net